

STEFAN STUDNIARSKI.

Przyczynek do badań nad strukturą gospodarstwa leśnego.

(Ciąg dalszy).

Są to lasy o relatywnie małych jednostkach obszarowych, rozprószone pomiędzy uprawami rolnymi i środowiskami przemysłowymi, korzystają one w całej pełni z dróg publicznych, które służą lasowi nie tylko jako drogi wywozowe w znaczeniu szerszem, ale także jako lokalne drogi leśne. Sieć dróg publicznych jest tutaj tak gęsta, że właściciel lasu ponosi tylko małe koszty na budowę i utrzymanie właściwych dróg leśnych mających znaczenie więcej lokalne. O ile takie drogi bywają budowane, to rentują się one dostatecznie, utrzymują same siebie, mają znaczenie i użyteczność trwałą, ponieważ daną jest w takich lasach możliwość spieniężenia najdrobniejszych użytków, pochodzących z trzebieży drzewostanów i użytków pobocznych. W lasach tego typu widzimy także skłonność do wyzwalania się z pod wpływu przestrzenności lasu na wysokość wydatków bieżących. Ta skłonność ujawnia się od wielu dziesiątek lat w rozpowszechnieniu się gospodarki zrębami czystymi. Dla uzasadnienia zrębów czystych wysuwano w literaturze fachowej najczęściej, względy na uporządkowanie użytków, na łatwiejsze zrealizowanie postulatu ich ciągłości, na łatwiejsze uzyskanie orientacji w prawach przyrostu drzewostanów i t. p.

Szkoła Presslera, która wprowadziła do gospodarstwa punkt widzenia matematyczny, sądziła, że przez zastosowanie czystych zrębów łatwiej będzie można wprowadzić w życie teorię o kolei rębnej finansowej i że trafność koncepcji presslerowskiej najwybitniej się w gospodarstwie zrębami czystymi uwypukli. W epoce rozpowszechniania się czystych zrębów nie spotykamy się wprawdzie w literaturze zumotywowaniem zmniejszenia kosztów transportu i wydatków bieżących. Argumentacja matematyczna ogranicza się zawsze do rozważań w zakresie wyzyskania przyrostu drzewostanów, w celu uzyskania jaknajwyższej renty gruntowej. Ale zaoszczędzenie kosztów sprzętu drzewa i innych wydatków bieżących, corocznie się powtarzających, które

stają się możliwe przez koncentrację użytków w zrębach czystych, nie było bez wpływu na przyznanie im pierwszeństwa, wystąpiło ono jako zjawisko wtórne, a wpływ koncentracji przestrzennej użytków na wysokość czystego dochodu wyczuty był niewątpliwie przez twórców szkoły matematycznej i jej epigonów.

W lasach trzeciego typu jest wpływ koncentracji na kosztach transportu mniejszy, niż w lasach typu pierwszego i drugiego. Koncentracja wpływa tutaj w mniejszym stopniu na kosztach transportu do rynków, ponieważ las korzysta w całej pełni z publicznych środków transportowych, a utrzymanie dróg kosztem właściciela ogranicza się do wąskich rozmiarów. Ale koncentracja zmniejsza wydatki na robociznę i administrację w ramach wewnętrznych gospodarstwa. Najnowsza koncepcja lasu trwałego jest antytezą gospodarki czystymi zrębami, antytezą koncentracji corocznych użytków na małych przestrzeniach. Na zapytanie, w jaki sposób należy zregulować użytkowanie pod względem przestrzennym i czasowym, odpowiada Dr. Müller: „Las należy użytkować corocznie na całej przestrzeni, wyznaczając w tym celu każde poszczególne drzewo do wyrębu“. Nadając tej odpowiedzi kształt realny, zapytujemy się „jak się przedstawiają koszty sprzętu, które tworzą najwyższy procent robocizny w gospodarstwie leśnym, w lesie trwałym“?

W lesie o obszarze 1000 *ha*, koncentruje się praca, przy kolei rębnej stuletniej, na rocznej przestrzeni czystego zrębu 10 *ha*. Na tej przestrzeni skuteczniają robotnicy wyrąb lasu. W gospodarstwie lasu trwałego mają dokonać robotnicy ten sam wyrąb na przestrzeni 1000 *ha*. Jasnym jest, że straty czasu, wynikające z odbywania drogi przez robotników od drzewa zwiększają się w tym samym stosunku, w jakim powiększoną została powierzchnia manipulacyjna z powodu rozpróśnienia użytków na całym obszarze lasu. Podobnie zwiększają się koszty innych robót, koszty administracji, kontroli, z powodu wydłużenia dróg manipulacyjnych. Wobec tych przeszkód i trudności, związanych z przestrzenną strukturą gospodarstwa leśnego, nie może być idea lasu trwałego, która za pomocą nadzwyczajnie wysubtelniejszego gospodarstwa pragnie uwzględnić czynnik biologiczny w lesie, w całej pełni urzeczywistniona. Jeżeli autor dla udowodnienia możliwości realizacji swojej idei powołuje się na to,

że w rewirze Barenthoren zastosowaną jest forma gospodarstwa lasu trwałego, to musimy tutaj podnieść, nie znając lasu Barenthoren i jego właściciela, że niezawodnie las ten należy do tych nielicznych jednostek gospodarczych, których układ przestrzenny i położenie w stosunku do rynku zbliża się do układu, który nazwałem optymalnym, następnie nasuwa się tutaj przypuszczenie, że właściciel lasu jest w każdym calu idealistą, że w jego działaniu i poczynaniach odgrywają rolę pewne imponderabilia, które zezwalają wybranym jednostkom na wyłamywanie się z pod spizowegó prawa ekonomicznego, które głosi: „mały koszt, wysoki zysk, a troskę o daleką przyszłość pozostawmy późniejszym pokoleniom“.

Renta gruntowa w gospodarstwie leśnem.

Mamy się zastanowić nad tem, czy i w jakiej mierze występuje na jaw w gospodarstwie leśnem ów dochód osobny, niezapracowany, nazwany przez D. Ricarda rentą gruntową, który według zapatrywań ekonomistów jest właściwością gospodarstwa gruntowego i wynika z jego odrębnej struktury i jakie jest jej znaczenie w gospodarstwie leśnem. Renta gruntowa występuje w gospodarstwie rolnem na jaw, jeżeli wskutek zaludnienia zapotrzebowanie zboża wzrasta w stopniu wyższym, niż produkcja zboża i powstaje — wobec wzrostu cen — nadwyżka dochodu, bez jakiegokolwiek nakładu dodatkowej pracy ze strony rolnika. Przyczyną wzrostu cen i dochodu jest lokalna rzadkość towaru, która jest skutkiem monopolowego charakteru gruntu, jako podłoża produkcji. Renta gruntowa ma charakter różniczkowy, gdyż grunta położone bliżej obszaru gęsto zaludnionego korzystają w wyższej mierze ze zwyżki cen, niż grunty odległe. Poza tem powstaje renta gruntowa z powodu rozmaitej urodzajności gleby. Teorja renty gruntowej urobiła się na tem przeświadczeniu, że produkcja rolna nie podąża proporcjonalnie do wzrostu zapotrzebowania. Przyrost ludności jest szybszy, niż przyrost wydajności ziemi, a dowóz zboża z obszarów mających nadmiar pociąga za sobą koszta, o które zwiększa się dotychczasowa cena w strefie, w której zapotrzebowanie się wzmogło. Gospodarstwo leśne nie rozpoczęło swego istnienia od uprawy i zasiewu, tak jak rolnictwo.

Ludzkosć otrzymała już las gotowy i nagromadzone w nim zapasy drzewne. Las nie był pierwotnie uważany jako bogactwo, lecz jako przeszkoda dla rozwoju rolnictwa i dla osiedlenia ludności. Usuwano więc las aż do pewnej granicy, którą uznano za konieczną i ostateczną, ażeby zapewnić ludności teraźniejsze i przyszłe pokrycie zapotrzebowania produktów leśnych. Znajdujemy się jeszcze ciągle w okresie użytkowania gotowych zapasów, które otrzymaliśmy jako dar przyrody. Obszar nowych drzewostanów rębnych, które wyhodowaliśmy po wyrębie pierwoborów, jest stosunkowo mały, tak że nie zważają one na szali przy bilansowaniu zapotrzebowania i produkcji. W gospodarstwie więc leśnym nie można mówić o rzadkości towaru z powodu niedostatecznej produkcji. Jeżeli rzadkość towaru ujawnia się na terytorjach o gęstym zaludnieniu i znajduje ona wyraz w wyższej cenie produktu, to przyczyna leży w tem, że zbyt intensywnie przeprowadzano karczunek i wyręb produktów leśnych, jakie otrzymaliśmy jako dar przyrody i że w niedostatecznej ilości dowozi się drzewo z lasów odległych, z okolic, o słabem zapotrzebowaniu i wielkich zapasach produktów leśnych. Gdy więc w rolnictwie miejscowa rzadkość towaru jest skutkiem braku równowagi pomiędzy produkcją a zapotrzebowaniem, to w gospodarstwie leśnym rośnie cena drewna, a z nią renta gruntowa z powodu wzrostu zapotrzebowania a niedostatecznego dowozu istniejących gdzieindziej wielkich zapasów, który to dowóz odbywa się nie w takich ilościach, ażeby cena drewna o wysokim zapotrzebowaniu pozostała na dotychczasowym poziomie. W rolnictwie może być brak towaru do pewnego stopnia wyrównany przez zastosowanie intensywnych form produkcji, tudzież przez dowóz towaru z innych krajów, w których grunta są urodzajniejsze, a robotnik tańszy. Czynniki wyrównawcze mieszczą się zatem w obrębie produkcji. Te czynniki wyrównawcze występują nawet przy ulepszonej komunikacji tak wybitnie, że dowóz zboża do kraju o wysokim zapotrzebowaniu może wywołać niżkę cen targowych i tem samym obniżenie renty gruntowej. W gospodarstwie leśnym są warunki w zakresie produkcji dla wyrównania bieżących cen i powstrzymania tendencji zwykłej renty obojętne, nie można usunąć momentu rzadkości przez zwiększenie produkcji, tak, jak to ma miejsce w rolnictwie, lecz albo przez zwiększony dowóz z krajów o małym zapotrzebo-

waniu i wielkich zapasach drewna, albo przez naruszenie kapitału drzewnego w strefie, w której moment rzadkości towaru się pojawił.

Renta gruntowa w rolnictwie może być wynikiem wyższej urodzajności i wydajności gruntu i lepszego położenia. Renta w gospodarstwie leśnym występuje na jaw jako zjawisko ekonomiczne tylko z powodu lepszego położenia lasu odnośnie do miejsca zbytu. Po wstrzymaniu renty w jej zwykłym pochodzie na terytorjach o wzmagającym się zapotrzebowaniu może mieć miejsce na bliską metę tylko przez dowóz ze stref leśnych o małym zapotrzebowaniu, a nie przez podniesienie czynników produkcyjnych. O wyrównaniu albo zupełnem zneutralizowaniu renty natomiast nie może być mowy w gospodarstwie leśnym, tem mniej o wystąpieniu renty ujemnej.

W Europie zachodniej i środkowej wywołał w swoim czasie dowóz zboża amerykańskiego, którego produkcja była tańsza niż w Europie, rentę ujemną. Czynniki produkcyjne działały tutaj silniej, niż przeszkody w dowozie. W gospodarstwie leśnym nie może się dokonywać wyrównanie braku towaru przez zwiększoną produkcję, gdyż okres czasu pomiędzy założeniem drzewostanu a jego sprzętem jest zbyt długi, ażeby zabiegi zmierzające do zwiększenia produkcji mogły mieć wpływ na dysproporcję między produkcją a zapotrzebowaniem w chwili bieżącej i w najbliższej przyszłości. Brak drewna nie jest następstwem relatywnie małej produkcji, ale trudności, jakie się nastroczą dla dostawy istniejących zapasów drewna z lasów dalej położonych. Przy rozwiązaniu kwestji dowozu nie współdziałają bynajmniej momenty produkcyjne, np. większa urodzajność gruntów w kraju wysyłającym towar, w małym stopniu przyczynia się do tego taniość robotnika, gdyż udział robocizny jest w gospodarstwie leśnym znikomy. Deceduje o możliwości obesłania jakiegoś rynku drewnem, pochodzącem z lasów odległych, jedynie ta okoliczność, czy cena podniosła się z powodu rzadkości towaru na terytorjach o dużem zapotrzebowaniu — do takiego poziomu, że wyrównane być mogą koszta stworzenia lokalnych środków transportowych w lasach, wykazujących nadmiar drewna, a położonych w kraju o małym zapotrzebowaniu. Wysyłka więc drewna z lasów niekorzystnie położonych bywa z reguły poprze-

dzaną wzrostem cen w tym kraju albo na tem terytorjum, dokąd drewno ma być wysłane. Nie zdarza się prawie nigdy, ażeby taka wysyłka wywołała raptowną i znaczną zniżkę cen dotychczasowych, które to zniżki notuje statystyka cen zboża. Drobne fluktuacje cen zachodzą także w handlu drzewnym, ale te wahania mają swoje źródło w chwilowej zmianie konjunktury, w przejściowym zmniejszeniu się zapotrzebowania przemysłu, tudzież w nagłej zmianie kosztów na drogach publicznych, naprzykład zmianie taryf kolejowych, budowie kanałów łącznikowych mających na celu odciążenia ruchu na kolejach żelaznych, na których transport drewna dotychczas się odbywał i dla towarów masowych za drogo się kalkulował. Statystyka cen zboża i drewna stwierdza, że powyższa prawidłowość, jaką wykazałem co do układu cen w związku z dowozem, istnieje w rzeczywistości. Statystyka, jaką mamy do dyspozycji, nie notuje takiej inwazji drewna obcego, ażeby z powodu nadmiernej podaży drewna ceny dotychczasowe doznały gwałtownej zniżki, jak to miało miejsce i może mieć miejsce przy dowozie zboża z zagranicy. Poniżej umieszczona tabela cen, obejmująca okres czasu od r. 1861—1913, wykazuje poważne zmiany cen zboża w Niemczech, spowodowane w latach zniżkowych dowozem wielkich ilości zboża z krajów zagranicznych. Natomiast tabela cen drewna wykazuje linię powoli ale stale idącą w górę. Są tylko drobne wahania, które znajdują wytlómaczenie w przyczynach powyżej omówionych. Wyrównywanie zatem cen drewna w krajach o dobrej komunikacji i gęstem zaludnieniu i w krajach mających przeciwne właściwości, dokonywać się może przy dzisiejszym stanie techniki transportowej tylko w bardzo małym stopniu. To względne ustabilizowanie wysokich cen w krajach o gęstem zaludnieniu i wysokiej cywilizacji, małe przeskoki cen ku dołowi nadają gospodarstwu leśnemu cechy wielkiego bezpieczeństwa.

Oczywistem jest, że stale, acz powoli postępująca zwyczajka cen drewna, którą moglibyśmy nazwać rentą różniczkową, a mającą swoje źródło w korzystnym położeniu lasu, nie zaś w urodzajności gleby leśnej na danem terytorjum, przypada w udziale tym obszarom leśnym, które znajdują się w krajach albo połaciach kraju o wyższym stanie cywilizacji, w których wzrost zapotrzebowania drewna idzie w parze z zagęszczeniem publicznych środków komunikacyjnych i transportowych.

Rok	P R U S Y				B A W A R J A			
	Cena żyta za tonę	Liczba sto- sunkowa	Cena dre- wna za 1 m ³	Liczba sto- sunkowa	Cena żyta za tonę	Liczba sto- sunkowa	Cena dre- wna za 1 m szczęc.	Liczba sto- sunkowa
1861—1870	155	100	5,62	100	146	100	5,88	100
1871—1875	179	115	6,4	114	192	132	7,1	121
1876—1880	166	107	6,0	107	176	121	7,7	131
1881—1885	160	103	6,1	109	171	117	7,1	121
1886—1890	143	92	6,4	114	154	105	7,5	127
1891	205	132	7,0	125	204	140	7,9	134
1892	176	114	6,8	121	173	118	8,0	136
1893	128	83	6,6	118	140	96	7,8	132
1894	118	76	6,5	116	121	83	8,0	136
1895	121	78	6,5	116	129	88	8,3	141
1896	120	77	6,7	120	146	100	8,0	136
1897	124	80	7,4	132	151	103	8,4	142
1898	147	95	8,0	143	167	114	9,1	154
1899	142	92	8,7	155	156	107	9,6	163
1900	130	90	9,4	167	154	105	10,0	170
1901	133				150	103	10,2	173
1902	144				147	101	9,9	168
1903	132				145	99	11,4	194
1904	135	87	9,2	164	133	91	12,2	207
1905	152	98	9,8	174	145	100	12,4	211
1906	161	104	10,1	180	174	120	13,3	226
1907	193	125	10,7	190	194	133	13,7	233
1908	186	120	9,9	176	189	130	13,8	235
1909	176	114	9,9	176	172	118	13,1	223
1910	152	99	9,9	176	157	108	13,5	230
1911	168	109	10,1	180	191	131	14,3	243
1912	186	120	10,9	194	201	138	14,3	243
1913	164	106	11,1	197	167	114		

Wreszcie winienem podkreślić fakt, że w gospodarstwie leśnym nie zachodzi prawie nigdy wyrównanie albo zneutralizowanie renty różniczkowej z powodu sprzedaży majątków leśnych, tak, jak to wykazałem dla rolnictwa, gdzie renta gruntowa pobierana przez dotychczasowego właściciela majątku, ginie przy zmianie właściciela w odpowiednio wyższej cenie sprzedażnej. Transzacje sprzedażne większych majątków leśnych, a o takich tylko tutaj może być mowa, należą do rzadkich wydarzeń. Majątki takie pozostają, jak udowadnia statystyka, w ciągu całych

stuleci w rękach jednej rodziny. Jeżeli taki majątek bywa czasem wyjątkowo sprzedany, to cena sprzedaży nie odpowiada — wobec wielkości obiektu i małej liczby reflektantów, kwocie równającej się skapitalizowanemu czystemu dochodowi, lecz daleko wstecz za nią pozostaje.

Wszystkie wymienione szczegóły wyjaśniają poniekąd fakt, że na ogół odnoszą się właściciele większych majątków rolnych o wysokiej rencie gruntowej z większą nieufnością i niedowierzaniem do projektów budowy kanałów łącznikowych, mających ułatwić tani dowóz towarów, niż właściciele większych majątków leśnych. Majątki rolne dostosowały się już z biegiem czasu do wysokiej renty gruntowej, właściciele ich obawiają się, że zwiększony tani dowóz zagrozić może poważnie ich interesom. Niebezpieczeństwo takie istnieje, z powodów wyżej opisanych, w małym bardzo stopniu dla wielkich majątków leśnych. W parlamencie niemieckim upadł swego czasu projekt budowy kanału śródlądowego, który miał na celu potaniecie transportu ze wschodu na zachód Niemiec, z powodu opozycji właścicieli ziemskich z zachodniej części Niemiec. Projekt ten uchwalony został dopiero kilka lat później w kształcie bardzo zmodyfikowanym. Odmienne w porównaniu do rolnictwa kształtowanie się renty gruntowej w gospodarstwie leśnym, jej stałość i ustabilizowanie ma swoją przyczynę w strukturze gospodarstwa leśnego i w nierównomiernym rozmieszczeniu lasu w stosunku do zaludnienia kraju. Wyrównanie cen i renty gruntowej przy pomocy budowy dróg komunikacyjnych i lokalnych środków transportowych postępuje nader powoli wobec tego, że wielkie, nieprzerwane kompleksy lasów, zawierające olbrzymie zapasy drewna, mają słabą atrakcję dla budowy dróg publicznych, a budowa lokalnych środków transportowych w obrębie lasów i tworzenie łączników pomiędzy lasami a drogami publicznymi napotyka na zapory z powodu trudności wyzwolenia z tych lasów, odpowiednich kapitałów, potrzebnych dla pokrycia kosztów budowy.

Do rozbieżności cen drewna w lasach o rozmaitem położeniu i do ustabilizowania renty gruntowej przyczynia się, poza strukturą lasu, jeszcze inny szczegół, mianowicie mała zdolność transportowa drewna, w szczególności drewna okrągłego. Zdolnością transportową towaru nazywamy stosunek jego pojemności do jego wartości. Stosunek ten jest przy drewnie, w porównaniu do zdolności transportowej innych surowców, nader

niekorzystny. Przed wojną była zdolność transportowa żyta w Europie środkowej 6-ciokrotnie wyższa, niż drewna. Oczywiście jest, że ten stosunek jest w lasach o lichej komunikacji bez porównania niekorzystniejszy. Surowiec drzewny ma wielką objętość, zajmuje dużo miejsca, jego ciężar gatunkowy wynosi przeciętnie 0,6., ponadto obciążony jest udziałem małowartościowych odpadów, których pozbywa się dopiero przy przeróbce na tartaku, a które wynoszą około 40% masy drzewnej. Z tego powodu kalkuluje się niekorzystnie przewóz drewna okrągłego drogą morską. Okręty niechętnie przyjmują do transportu drewno okrągłe. Kopalniaki bywają przyjmowane w portach przeważnie tylko przez okręty powracające, nie mające innego korzystniejszego ładunku. Wobec tego konkurencja surowca drzewnego zamorskiego małą tylko na kontynencie europejskim odgrywa rolę.

Okoliczności te przyczyniają się do utrzymywania tendencji zwykłej cen drewna w środkowej i zachodniej Europie. Z faktu, że renta różniczkowa, która jest w gospodarstwie leśnym wynikiem dobrego położenia lasu pośród terytorjów zaludnionych i uprzemysłowionych, stale wzrasta i z faktu, że brak jest w gospodarstwie leśnym skutecznych wyrównawczych czynników, w celu zneutralizowania renty gruntowej, że przede wszystkim brak jest tych czynników w zakresie produkcji, nie należy bynajmniej wysnuć wniosku, że owa przypadkowa, „nieusprawiedliwiona“ nadwyżka czystego dochodu, którą ekonomja nazwała rentą, winna być znacjonalizowaną w tym celu, ażeby nie była udziałem jedynie pewnej liczby właścicieli lasów, ale całego społeczeństwa.

Koncepcja nacjonalizacji albo socjalizacji, która przewija się w nauce ekonomji od czasu, gdy wzięto pod uwagę zastosowanie w praktyce teorii Ricarda o rencie gruntowej, dostrzega tylko jedną stronę zagadnienia, w danym wypadku stronę etyczną albo zasadę słuszności i sprawiedliwości. Niczem nieuzasadniona nadwyżka dochodu jest anomalją, którą wedle zapamiętania zwolenników nacjonalizacji należy usunąć. Zwolennicy nacjonalizacji nie troszczą się o to, jakie będą skutki ekonomiczne takiej operacji. Ale musimy sobie uprzytomnić, że korzyści etyczne z usunięcia zła, rzeczywistego albo urojonego, polegającego na niesprawiedliwym podziale dochodów, mogą być mniejsze, niż straty ekonomiczne, jakie poniesie naród i całe społeczeństwo z powodu takiej radykalnej operacji. Z możliwością i prawdopodobieństwem tych strat doktryna nacionali-

zacji się nie liczy. Doktryna widzi zawsze tylko jedną stronę zjawiska, która ma pozornie podkład pierwszorzędny. Skutki ekonomiczne, skutki wtórne, są na drugim planie, albo nie wchodzi w ogóle w orbitę dociekań doktrynerów. Sam fakt istnienia renty różniczkowej i jej ustabilizowania w gospodarstwie leśnym nie jest jako taki niepokojący. Przeciwnie, otwierają się w ten sposób widoki zrealizowania idei zaspokojenia biologicznych wymagań lasu. Twórca idei lasu trwałego, Möller pisząc o możliwości realizacji swojej idei, podkreśla z naciskiem, że realizacja jest zależna od wysokości cen drewna. Konkretnie zagadnienie w gospodarstwie leśnym nie polega na tem, czy i w jaki sposób rentę należy znacjonalizować i rozdzielić sprawiedliwie między jednostki społeczne, lecz w jaki sposób należy ją wyzwolić z gospodarstwa i zużyć do zaspokojenia biologicznych potrzeb lasu.

W latach wojennych ujawniła się tendencja do zapewnienia społeczeństwu udziału w rencie różniczkowej przez stosowne opodatkowanie lasu, z renty korzystających. Jest to środek fiskalny, który zastosowało w całej rozciągłości państwo niemieckie, opodatkowując bardzo wydatnie prywatną własność leśną, która korzysta w Niemczech w wysokim stopniu z renty różniczkowej, dzięki znakomitemu rozwojowi publicznych środków transportowych, zbudowanych kosztem państwa albo związków komunalnych, przy małych tylko świadczeniach ze strony właścicieli lasów. Zbytecznym byłoby dodawać, że metoda fiskalna nie prowadzi do celu wytkniętego przez przedstawicieli nauki, ażeby wysokie dochody z lasu w szczególności nadwyżki, tak zwane niezapracowane, albo „nieusprawiedliwione“ zużytkować bodaj częściowo na poprawę podstawowych czynników wytwórczych w gospodarstwie leśnym. Do tej sprawy powrócimy w dalszym ciągu niniejszej pracy.

(C. d. n.).